

ODRODZENIE

ILUSTROWANE PISMO

TYGODNIOWE

SEMANARIO ILUSTRADO

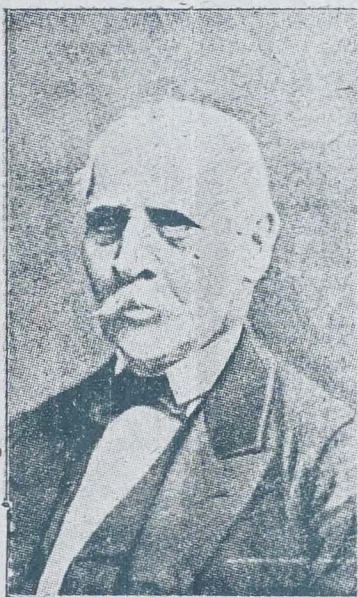
Naczelny Redaktor: Inż. St. Śluziński

Redaktorzy: { Józef Issakowicz
Walerjusz Zawadzki

Rok 3

19-go Kwietnia 1932 r.

Nr. 16



Seweryn Goszczyński

WYDAWNICTWO DRUKARNI POLSKIEJ w PORTO ALEGRE

RUA SÃO PEDRO N. 533

Plano „Previdencia“

Sociedade Beneficente

Kapitał zrealizowany Rs. 100:000\$000

Autoryzowany i fiskalizowany przez Rząd
Federalny. Dekret 12475 z 23/5/1917.

Centrala: **RUA DOS ANDRADAS, 1250**
TELEGRAMY „DENCIA“ CAIXA POSTAL N. 983

PORTO ALEGRE

Rezultat z losowania odbytego dnia 10-4-32.
GŁÓWNA WYGRANA 10:000\$000 Nr. 89.313

PREMJE PO 1:200\$000
Nr. 38.913 — 39.813

PREMJE PO 500\$000
09.313 — 19.313 — 29.313 — 49.313 — 39.313

PREMIE PO 100\$000

01.313 — 05.313 — 06.313 — 10.313 — 12.313
16.313 — 14.313 — 18.313 — 15.313 — 20.313
21.313 — 30.313 — 31.313 — 24.313 — 35.313
38.313 — 28.313 — 40.313 — 41.313 — 43.313
46.313 — 28.313 — 42.313 — 49.313 — 50.333
57.313 — 55.313 — 13.313 — 23.313 — 32.313
45.313 — 55.313 —

PREMJE PO 50\$000

13.389 — 15.598 — 13.983 — 13.938 — 13.893
19.338 — 19.383 — 19.833 — 18.339 — 18.393
31.893 — 31.839 — 31.389 — 31.398 — 31.938
38.139 — 38.193 — 38.913 — 38.931 — 38.391

Polisy o numerach kończących się na 13 wygrały 5\$000
Losowanie 3 razy miesięcznie w dniach 10,
20 i 30

Rozgrywka mies. 3711 premji w 110:400\$000
WKŁADKA MIESIĘCZNA 2\$500

Poszukujemy agentów za dobrem wynagrodzeniem we wszystkich miejscowościach stanu Rio Gr. do Sul. Prosimy wyciąć kupon poniżej i przesać nam bez zobowiązań

Cia. Previdencia Riograndense, Limitada

RUA DOS ANDRADAS 1250 PORTO ALEGRE
CAIXA POSTAL N. 983

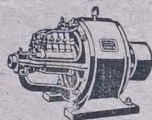
Peço o favor de me enviar os prospectos do Plano Previdencia.

Nome.....

Endereço.....

Polski zakład elektrotechniczny

Stanisława Jarzyńskiego



Naprawia się motory elektryczne, magnety, dynamomaszyny, wentylatory, elewatory, pompy, akumulatory, aparaty telefoniczne itp.

Rua Christovão Colombo, 249 — Telefon 5678

R. G. do SUL PORTO ALEGRE BRAZYLJA

FABRYKA KAPELUSZY DAMSKICH

Franciszek Beras

RUA SÃO PEDRO 744 — P. ALEGRE

Wielki wybór najnowszych modeli.

CENY PRZYSTĘPNE.

ALFAIATARIA AMERICANA

Pierwszorzędny zakład krawiecki

LAUX & GŁADZIK

Wykonuje się ubrania męskie podług najnowszych modeli.

Posiadamy na składzie wielki wybór materiałów tutejszych i zagranicznych.

ROBOTY GWARANTOWANE CENY UMIARKOWANE

RUA BENJAMIN CONSTANT N. 1743 —

PORTO ALEGRE (W pobliżu Cine - Orpheu)

SKLEP POLSKI

Leonarda Gorczewskiego

Skład artykułów spożywczych, towarów lokeiowych, kapeluszy, obuwia, żelastwa, porcelany etc.

Kupuje wszelkie produkta kolonjalne.

Wielki depozyt smalcu, wina, wódki krajowej i zagranicznej.

LAGEADO GUAVIROBA — via Boa Vista do Erexim

Estado do Rio Grande do Sul — Brasil

ODRODZENIE

WYDAWNICTWO DUKARNI
POLSKIEJ W PORTO ALEGRE

WIELKIEGO TEN DOCZEKA DNIA
KTO WŁASNĄ SIŁĄ ODRÓDZONY



ROK 3

Nr. 16

19-go Kwietnia 1932 r.

Przedpłata roczna wynosi: 12\$000

półroczna — — — — — 6\$000

Seweryn Goszczyński

Twardy nieugięty charakter, głęboko czująca, wrażliwa na piękno, szczególnie na piękno przyrody dusza, Polak — patriota, uczestnik powstania listopadowego, poeta prawdziwy, piszący z natchnieniem, przeważnie niemal improwizujący swoje utwory, obdarzony bujną i bogatą wyobraźnią — to Seweryn Goszczyński, rówieśnik Mickiewicza.

A jego życie — to jeden z najsmutniejszych obrazów niedoli człowieka samotnego, walczącego z niedostatkiem materialnym, który nieraz dochodził wprost do nędzy, grożącej mu śmiercią głodową.

Ale równocześnie było to życie pełne trudu i pracy dla umiłowanych ideałów, z poza których poeta-zapaleniec nie widział biedy, jaką musiał znosić.

Zapominał dla nich o brakach, których doznawał w dziedzinie najcodzienniejszych potrzeb, usuwał na plan drugi to wszystko, co było związane wyłącznie z jego osobistym dobrem.

Jakkolwiek ojciec jego, oficer kościuszkowski, pochodził z Mazowsza, to jednak Seweryn był kresowiakiem.

Urodził się Seweryn Goszczyński na Podolu, w Ilińcach, ale dzieciństwo spędził na Wołyniu. Rodzice jego, bardzo ubodzy, z trudem zdobywali się, przynajmniej na kształcenie najstarszego syna Seweryna. Ojciec, skromny urzędnik bardzo często zmieniał posady, z tego też powodu przenoszono Seweryna ze szkoły do szkoły, najdłużej zaś przebywał w Humanu. Tam w szkole O.O. Bazylianów dał się poznać odrazu jako uzdolniony literacko, lecz szkołę tę opuścił jako uczeń klasy 5 tej. Na tem skończyła się jego systematyczna nauka, resztę zdobywał już samodzielnie, mozolną,

ciężką nieraz pracą.

W r. 1820, w Warszawie należał do tajnych organizacji politycznych, i napisał wiersz „Rejtan”.

Gorąca, zapalna natura Goszczyńskiego przylgnęła całym sercem do tej pracy, a w lutni jego poetyckiej zabrzmiała poraz pierwszy nuta narodowa patriotyczna. Przypłacił to ciężko później, gdyż jako autor utworów o treści zakazanej musiał uchodzić z Warszawy przed ścigającą go policją rosyjską i kryć się przez czas długi u rodziców w Humanu. Pięć miesięcy ukrywany przez matkę w spiżarni, spędzał dni nad książką i piórem, z nikim się nie widywał, nikogo nie spotykał. Tak powstał cały szereg nowych utworów patriotycznych.

Błąkał się u przyjaciół na kresach, lub za granicą, wreszcie w r. 1830 znowu zjawia się w Warszawie, gdzie w powstaniu listopadowym, brał udział w napadzie na Belweder, w pamiętną noc 29 Listopada.

Najgorsze czasy przeżył Goszczyński w 1870-71 r. podczas oblężenia Paryża przez prusaków. Dopiero na ostatnie lata swojego życia powraca on do kraju i osiada we Lwowie, gdzie 25 lutego 1875 r., licząc około 75 lat, zakończył znękany starzec swoje życie.

Sam o sobie w ostatnim swym utworze p. t. „Posłanie do Polski”, tak powiada Goszczyński:

Wpijałem się w mą Polskę i ciałem i [duchem
Żyłem jej życiem, drgałem każdym pra- [wym ruchem,
Dzieliłem mej Ojczyzny wielkie przezna- [czenia
Przejmowałem wszystko krom zwątpienia,
Ale nie odczuwałem żadnego zmartwienia.

Zwycięstwo myśli Polskiej

Ile lat liczy nasza ziemia? Jak dawno i w jakich okolicznościach pojawiła się we wszechświecie planeta, na której dane było rozwinąć się rodzajowi ludzkiemu?

Na te pytania tak niezwykle interesujące, oczekujemy już oddawna odpowiedzi od nauki. Niestety choć uczeni nasi zdołali już wydrzeć niejedną zagadkę naturze i drogą odkryć wynalazków przekształcić powierzchnię kuli ziemskiej, nie zdołali dotychczas w sposób ostateczny rozstrzygnąć zagadnienia wieku planety, określić przebieg jej dziejów.

Data narodzin ziemi, kto wie czy nie jedynej siedziby istot ludzkich w kosmosie, jest osnuta nadal mrokiem tajemnicy.

Trzeba jednak stwierdzić, że zagadka ta nie jest bynajmniej nierozwiązalna i że może nadejść dzień, w którym nauka nasza będzie mogła z zupełną ścisłością wystawić naszej ziemi autentyczną metrykę.

Badania nad wiekiem ziemi trwają już tak długo, jak długo istnieje nauka europejska. Wszystkie gałęzie wiedzy przyrodniczej, każda w swoim zakresie, starały się dotrzeć do zaranian dziejów ziemi i każda z nich do innych dochodziła wyników.

Nie mogąc narazie ustalić bezwzględnego wieku ziemi, starano się przynajmniej określić ilość lat, które nie ulegają wątpliwości. I tu wyniki były różne. Geologowie, badając skorupę ziemską, zatrzymali się na okresie 100 milionów lat i dalej przy pomocy swej dyscypliny postąpić już nie mogą.

Paleontologowie, posługując się skamielinami doszli już do liczby dziesięć razy większej, stwierdzając, że ziemia w każdym razie liczy 1.000 milionów lat. Fizycy poszli jeszcze dalej, mówiąc o 1.500 milionach lat, nie twierdząc jednak bynajmniej, by to był istotny okres egzystencji ziemi.

Szanse obliczenia wieku ziemi zwiększyły się dopiero ostatnio po odkryciu radu. Być może, że drogocenny ten pierwiastek, po którym ludność tyle się spodziewa, pozwoli także rozwiązać niewiadomą wieku ziemi w matematyce wszechświata.

Podstawa obliczeń jest obserwacja procesów, które zachodzą w substancjach radioaktywnych. Podczas żmudnych doświadczeń stwierdzono niezbicie, że różne metale radioaktywne z biegiem lat ulegają zmianom chemicznym. I tak na przykład z metalu zwanego thorium, powstaje z czasem tak zwany „mesothor“, następnie „radiothor“, aż wreszcie, po

szeregu dalszych przeobrażeń, tworzy się zeń pewnego rodzaju ołów thorowy. Podobnie zachowuje się metal uran, z którego po wielu stopniowych, a ściśle regularnych przeobrażeniach, powstaje rad, który znowu przekształca się z czasem na nieaktywny ołów uranowy.

Punktem wyjścia w obliczeniach jest jednak częściej nie ołów, lecz gaz heljum, który równocześnie wytwarza się w substancjach radioaktywnych. I tak na przykład znany minerały, które na jeden gram uranu zawierają 500 centymetr heljum. Jak wynika z doświadczeń do wytworzenia tej ilości heljum potrzeba było 1.500 milionów lat, tyle więc przynajmniej liczy taki minerał. Jest to oczywiście granica minimalna.

Drogą odpowiednich badań minerałów z najstarszych pokładów ziemi uczeni chemicy postawili hipotezę, że minerały które są nam znane, nie liczą więcej niż po dwa miljardy lat.

Mimo tak fantastycznego wieku, ziemia nasza jest w porównaniu z całym kosmosem niewowłeciem. Astronomowie obliczają bowiem, że słońce istnieje już od kilka biljonów lat. Dopiero zaś przed dwoma miliardami lat powstał nasz system planetarny, przyczem według najnowszych teorii, dokonało się to wskutek pewnej katastrofy kosmicznej.

Jak twierdzą, w pobliżu orbity słońca, dostała się jakaś inna gwiazda stała, w następstwie czego od słońca oderwała się wielka mgławica, która następnie podzieliła się na mniejsze cząstki, tworząc zespół planet, krążących odtąd dokoła słońca.

Jak długo istnieje na kuli ziemskiej życie? Nie wdając się w szersze streszczenia ostatnich teorii, powiedzmy krótko, iż obliczają je na 300.000 lat.

Jeszcze przed 300 laty człowiek nie wiedział nawet, jaki jest stosunek ziemi do słońca i przypuszczał, że centrum świata jest właśnie nasza planeta. Dopiero nasz rodak Kopernik wyprowadził ludzkość z błędów i poczył, ja że ziemia nasza jest tylko małym pyłkiem we wszechświecie krążącym według nieodcieczonych praw natury.

Jeszcze przed trzydziestu laty nie umielibyśmy nic powiedzieć o początku ziemi. Badanie umożliwiło dopiero epokowe odkrycie Polki Marji Skłodowskiej-Curie.

W rozwiązaniu największych zagadek kosmosu myśl polska wzięła najchlubniejszy udział.

Na Największym Pobojowisku Świata

Pewien dziennikarz zwiedził niedawno okolice Verdun i w ten sposób kreśli swoje wrażenia:

W jasny, słoneczny ranek zimowy, niesie mnie szybkie auto w kierunku Verdun. Droga jest lekko falista. Wyboje, wyrwane przez wpadłe granaty, są dość prowizorycznie zasypane. Zdaleka ciągnie się brunatna równina, lekko poprzerywana pagórkami: to groby 400,000 Francuzów i 600,000 Niemców. Pędzimy obok zestrzelonych koszar.

Wzdłuż drogi ciągnie się nieprzerwany szereg cmentarzy żołnierskich. Z nad ziemi wystaje tysiące prostych żołnierskich krzyżów. Tutaj spoczywają też owych siedmiu nieznanych żołnierzy, z których ósmy ich kolega znalazł wspaniałe umieszczenie pod Łukiem Triumfalnym.

— Teraz jedziemy w gęsty las — mówi mi mój przewodnik.

Oglądam się zdziwiony. Gdzież ten las? Ani jednego drzewa.

Wszystkie pnie zostały przez granaty literalnie zniesione. Za to we wszystkich kierunkach przebiegają niezliczone rowy strzeleckie. W jakimś ochronionem miejscu widzimy kilka niskich, pokaleczonych pieńków: to widoczne resztki tego lasu. Nagle zatrzymujemy się przed niesamowitą kupą kamieni. W dzikiem pomieszczeniu wyglądają z betonowych łochów żelazne sztaby, przeżarte rdzą. To są ochrony z żelazo-betonu, które stały pod działaniem piekielnego ognia. Ta kupa kamieni to jest słynny fort Vaux, którego zdobycie udało się Niemcom po bezprzykładowych walkach, jednakowoż po 6 miesiącach został im przez Francuzów wydarty. Tak to te kazamaty wstrzymały najsilniejszy niszczący ogień, naturalnie ogień z zewnątrz. Ponieważ jednak Francuzi nie ustawiali w oporze nawet wtedy, gdy Niemcy wtargnęli do wnętrza i bronili każdej izby do upadłego, przeto ściany kazamat są mocno zniszczone od ognia ręcznych granatów i strzałów karabinowych. Tam to walczył mąż z mężem, ramię z ramieniem a te okropne i zawzięte walki w załamanych kurytarzach były najbardziej ponuremi momentami wojny.

Zanim wszedłem, odwiedziłem małą kapliczkę, w której odprawiano msze żałobne i w której umierający żołnierze ostatni raz się modlili. Z ołtarza zwieszała się tam „Tricolore“, którą nawet Niemcy uszanowali. Została ona dopiero poszarpana przez odwiedzających cudzoziemców, którzy po kawałku za-

bierali ją sobie na pamiątkę.

Jedziemy znowu w kierunku północnym. Na drodze stoi tablica z napisem: „Fleury“. Pytam się co to znaczy. Mój sofer odpowiada: Tutaj przed wojną była wieś Fleury. Tam, gdzie pan widzi małą kupkę kamieni, tam był kościół. Na miejscu wsi pustkowie z lejami granatów. W miejscu, gdzie droga skręca się na zachód, stoi pomnik artystycznej wartości, przedstawiający śmiertelnie rannego lwa. W tem to miejscu skrwawiona 130 francuska dywizja powstrzymała ostateczny niemiecki pochód wojsk. Zatrzymujemy się przed kościarnią w Douaumont — wieś zniknęła również, jak Fleury.

W prowizorycznym małym domku umieszczono kości ludzkie, które uporządkowano według odcinków, na których je znaleziono. Będą one ostatecznie złożone w olbrzymim pomniku, którego wieża ma być wysoką na 45 metrów. Na tym małym domku widnieje następujący napis:

„Kimkolwiek jesteś przechodniu, wstąp i pokłoń się głęboko resztkom tych, którzy dla Twego dobra pozostawili tu swe życie“.

Do fortu Douaumont prowadzi droga zupełnie zniszczona. Trzeba więc wysiąść i pójść piechotą. Niełatwo się chodzi tamtędy. Ustawicznie potyka się o druty, beładnie leżące, niezliczony sprzęt wojenny i wpada się do lejów granatowych. Można by naładować tem wszystkim niezliczone wagony temi karabinami, hełmami, ziemieniami, tornistami, męzłkami, patronami, maskami, łańcuchami i tym podobne.

Przed fortem Douaumont znajduje się mała reduta, również zniszczona, jak fort Vaux.

Zbliżam się do fortu Douaumont. Z wielką uprzejmością oprowadzają mnie znów dwaj żołnierze. Wnętrze fortu jest lepiej jeszcze zachowane aniżeli Vaux. O kilkaset metrów znajduje się słynna Tranchee des Baionettes, rów strzelecki z bagnetami. Cała francuska komenda, która miała wyruszyć do ataku zginęła nagłą śmiercią. Żołnierze ci zostali pogrzebani stojąco, tak, jak ich znaleziono, z nasadzonemi bagnetami. Jeszcze dzisiaj obok każdego krzyża, wystaje z ziemi ostrze bagnetu. Amerykańscy przyjaciele Francji zbudowali tutaj na upamiętnienie tego epizodu wspaniały pomnik z napisem: „Odpłacimy im“! 12 czerwca 1916. Już odpłaciliśmy im! 28 stycznia 1919. Data podpisania traktatu wersalskiego.

Z Brazylii

Pożyczka 50.000 kontów

Rząd federalny udzielił Stanowi Rio Gr. do Sul pożyczki w wysokości 50.000 kontów, na 7 procent na przeciąg 5 lat.

Rząd Stanowy przeznaczy pożyczkę na rozwój hodowli bydła

Wspaniały diament znaleziono w Minas

W kopalniach zwanych São João da Chapada w municypjum Diamantina w Stanie Minas Gerais pewien poszukiwacz diamentów znalazł diament, który przez znawców uważany jest za największy z dotąd znanych w świecie; waży bowiem 750 gramów.

Szczęśliwemu poszukiwaczowi już ofiarowano 800 kontów za znaleziony diament, jednak wartość jego ma być o wiele większa, to też właściciel czeka na lepszą ofertę.

Nadużycia Władzy

Do Interwentora Stanu stale wpływają skargi na nadużycia władz municypalnych.

Ostatnio odbyła się konferencja z przywódcami ugrupowań politycznych w sprawie wykroczeń administracji w Municypjum São Francisco de Paula.

Konferencja przysłała do wniosku, że należy oddalić ze służby ludzi nie odpowiednich i niegodnych piastowania urzędów, a w pierwszym rządzie sub-prefektów Beiro i Severo, oraz zaniechać stosowania dotychczasowych metod w administracji.

Skutki ulewy

W połowie ubiegłego tygodnia spadły ulewne deszcze prawie że w całym stanie Rio Gr. do Sul. Jeszcze przed tygodniem w pobliżu Uruguayany tor został całkowicie zalany na przestrzeni kilkunastu km. uniemożliwiając komunikację.

W Porto Alegre poziom wody w Riacho nagle się podniósł i już w przeciągu kilka godzin zalał ulice pobrażne i domy. Przeszło 100 mieszkańców z Ilhota przewieziono samochodami w wyższe miejscowości. Po kilku godzinach wody opadły. Na przedmieściu Partenon

pewien hiszpan został porwany przez prąd rzeczki Guimarães i utonął.

Wszelka pomoc okazała się niemożliwą. W S. Sebastião do Cahy i okolicy woda zalała plantacje ryżu. W miasteczku woda zalała kilka sklepów — niespodziewanie, oraz zniszczyła około 4.000 fard lucerny, którą zabrać miał parowiec do P. Alegre.

W tymże samym municypjum prąd zerwał nowy most cementowy.

Wylew w Cahy przybrał takie rozmiary, że przekracza już wylew z r. 1928, uznany jako największy dotychczasowo. W Alegrete około 800 rodzin jest bez dachu nad głową. W Barra do Ribeiro także są straty w plantacjach ryżu oraz w kolonjach drobiu.

12 milionów worków kawy pali się

W obecności wszystkich dyrektorów krajowej Rady Kawowej i wyższych władz federalnych i stanowych rozpoczęło się z końcem marca b. r. w pobliżu miejscowości Agua Branca palenie 12 milionów worków kawy przechowywanych w magazynach «Armazens Reguladores».

W ten sposób marnuje się produkt kawowy, aby otrzymać wyższą cenę kawy.

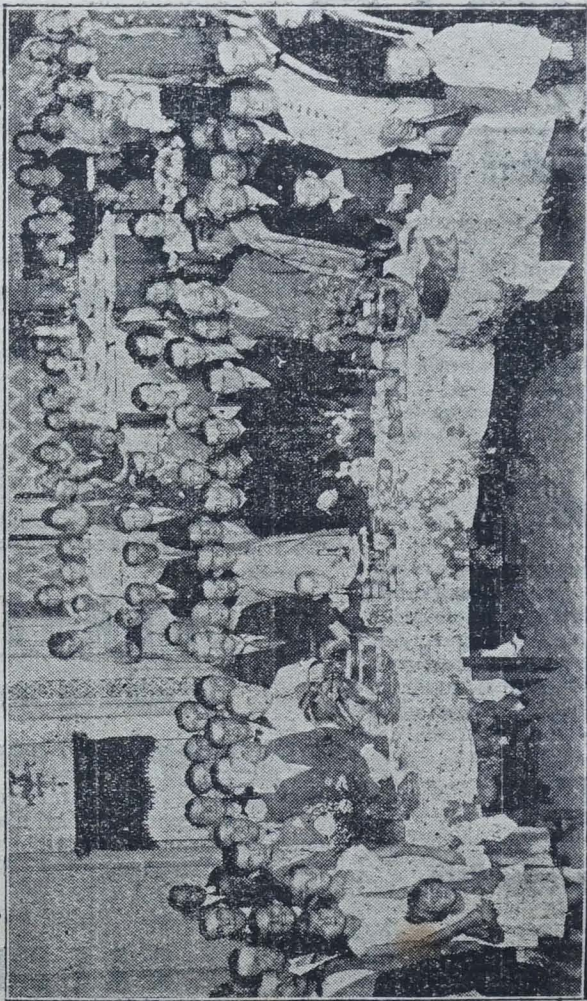
Straszny wypadek kolejowy

Na linii kolejowej Uruguayana-Alegrete, dnia 9 kwietnia b. r., nastąpił wypadek kolejowy. W pewnym momencie maszynista prowadzący pociąg osobowy, zauważył, że na rzece Pindaby most kolejowy został zniesiony. Pomimo wysiłku nie zdołał zatrzymać pociąg, w rezultacie czego lokomotywa i dwa wagony towarowe wpadły do wody. Palacz i jego pomocnik zostali zabici, maszynista zdołał skoczyć do wody i uratował się. Ruch kolejowy przerwany na dziesięć dni.

Eksport ryżu

Oblicza się, w całym stanie Rio Gr. do Sul, zbiór ryżu, na 2.500.000 worków, w marcu wywóz doszedł do 40.561 worków.

Wywóz ryżu z przeszłego roku wynosił za ledwie 30.153 worków.



Uroczysty obchód Świąt Wielkanocnych urządzony przez Związek Polsko-Katolicki w Porto Alegre. Na zdjęciu fotograficznym widzimy grupę obywateli tutejszej kolonii oraz Zarządy: Zw. Polsko-Katolickiego i Polonji na czele z Wieleb. ks. kan. J. Peresem.

— Z SZEROKIEGO ŚWIATA

CHINY

Powstanie w Mandżurji

Z Mukdenu donoszą: Na całym terytorjum nowego państwa mandzurskiego wybuchły poważne rozruchy. Wojska chińskie na całym zachodnim odcinku kolei wschodnio-chińskiej zbuntowały się przeciwko władzy nowego rządu.

Oddziały wojsk japońskich maszerują przeciwko buntownikom. Garnizon chiński w Mandżurji zbuntował się przeciwko dowódcy japońskiemu i splondrował całe miasto. Dowódcę japońskiego zabito.

Palenie trupów

Według doniesień z Szanghaju, w rejonie niedawnych walk odbywa się od kilkunastu dni palenie trupów poległych chińskich żołnierzy. Trupy przywożone są na samochodach ciężarowych w porze nocnej. Po przykryciu brezentem są podpalane. Duchowni buddyjscy odmawiają przytem modły. Chińskie okopy przeistoczone są w bratnie mogiły.

ROSJA

Bunty wybuchają w całej Rosji

Korespondent moskiewski „Dni” donosi, że fala powstań w Rosji sowieckiej bynajmniej nie opada i powstania nie zostały zlikwidowane.

W kraju zakaspijskim do walki z powstańcami rząd sowiecki wysłał silne oddziały GPU.

Na Ukrainie, nad Wołgą, w niektórych wioskach białoruskich, walki partyzanckie przybrały formę lotnych napadów na składy i pościagi.

Z Turkiestanu donoszą, że od Krasnowodska do Merwy kraj ogarnął ruch powstań-

czy.

Toczy się prawdziwa wojna z miejscową ludnością, broniącą się przed grabieżą zapasów żywności.

LITWA

Bojkotują Niemców

W związku z odmową niektórych firm niemieckich utrzymywania stosunków handlowych z firmami litewskimi, „Lietuwos Aidas” pisze, że może to mieć poważne następstwa dla handlu litewskiego. Firmy litewskie już obecnie czynią starania o nawiązanie stosunków handlowych z innymi krajami, a przede wszystkim z Anglią, Francją, Czechosłowacją i państwami skandynawskimi.

RUMUNJA

Katastrofa powodzi

Katastrofa powodzi jaką nawiedziła szerokie obszary kraju, położone po obu stronach Dunaju — przybiera coraz groźniejsze rozmiary.

Szereg miejscowości stoi zupełnie pod wodą, a wezbrane nurty przepelnione są drzewami i sprzętem domowym. Kilkanaście osób utonęło.

GRECJA

Trzęsienie ziemi

Wyspa Kephalonja nawiedzona została silnym trzęsieniem ziemi. Zanotowano zawalenie się kilkunastu domów. Szkody materialne wyrządzone przez wstrząsy są znaczne.

Ilości ofiar nie zdołano dotychczas stwierdzić.

WIEŚCI Z POLSKI

Złoto płynie do skarbu Polski

Znów złożono nowy zapas złota w skarbach Banku Polskiego. Ubiegła dekada przyniosła zwiększenie zapasu złota o 1,934,000 zł. do sumy 608,403,000 zł.

Od chwili wstrząsu światowego, spowodowanego spadkiem funta angielskiego, przypływ złota do Banku Polskiego trwa nieprzerwanie, czyniąc naszą walutę coraz mocniejszą i odporniejszą.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 39,252,000 zł. do 1,111,721,200 zł.

Zjazd muzyków z całego świata

W Warszawie odbył się ostatnio drugi międzynarodowy zjazd szopenowski, w którym wzięło udział 80 pianistów z 19 krajów.

Zjazd został zainaugurowany przez Warszawskie Towarzystwo Filarmoniczne, a otwarto w obecności prezydenta Polski.

W zjeździe wzięło udział 32 pianistów z Polski, a pozatem pianiści z Austrii, Belgii, Brazylii, Bułgarii, Czechosłowacji, Estonii, Grecji, Hiszpanii, Łotwy, Niemiec, Portugalii, Rumunii, Szwecji, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii, Węgier i Włoch.

Wspaniała fundacja Polki amerykańskiej dla uniwersytetu warszawskiego

W dzisiejszych czasach rzadko się słyszy u nas o ofiarności na cele naukowe. To też zarówno w kołach naukowych, jak i w szerokich kręgach społeczeństwa duże wrażenie wywarła wiadomość o utworzeniu fundacji im ś.p. Jochna Wardena, której dokonała p. Irena Warden, wdowa po wielkim przemysłowcu amerykańskim, Polka z pochodzenia.

Chcąc uczcić pamięć swego męża, p. Irena Warden zwróciła się do władz uniwersytetu warszawskiego, deklarując 300 tysięcy złotych na urządzenie i wyposażenie kliniki ocznej.

Podkreślić należy, iż zamierzenia p. Warden nie ograniczają się do jednorazowego zapisu, gdyż postanowiła ona wspólnie z czynnikami rządowymi w ciągu 10 lat urządzić i wyposażyć odpowiednio wszystkie kliniki przy uniwersyte-

cie warszawskim.

Budowa kanału

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy podjęła akcję budowy kanału między rzeką Wartą a jeziorem Gopłem.

Handel wymienny

W wyniku narad pomiędzy rządem polskim a estońskim w sprawie wymiany towarowej, ustalono, że rząd polski otrzymał prawo przywozu do Estonii 50.000 tonn węgla na potrzeby przemysłu i kolejnictwa estońskiego.

W zamian za to Polska zakupi w Estonii 50.000 par butów dla wojska.

Owacyjne przyjęcie Piłsudskiego w Egipcie

Z Kairu, stolicy Egiptu, donoszą o owacyjnym przyjęciu, jakiego doznał marszałek Piłsudski po swym przyjeździe do Egiptu.

Piłsudski przybył do Aleksandrii na pokładzie rumuńskiego okrętu „Romania”. W porcie spotkał Piłsudskiego brat królowej Egiptu, gubernator Aleksandrii, oraz przedstawiciele rządu egipskiego. Rząd egipski zaoferował Piłsudskiemu specjalny pociąg, którym marszałek przybył do Kairu, a stąd samochodem udał się do Heluan, gdzie przez pewien czas będzie wypoczywał i leczył się.

Z Egiptu marszałek Piłsudski udał się do Palestyny, a po drodze przypuszczalnie odwiedził dyktatora Turcji Mustafę Kemala Paszę.

Ukryty skarb żebraka

We wsi Mazyroski zmarł 99 letni Wacław Rybaczewicz, żebrak. Gdy starzec umarł, sasiadzi zakrzętałi się koło jego pogrzebu. Przy padkowo pod pierzyną należącą do zmarłego znaleziono woreczek ze złotem i rublami, oraz kilkadziesiąt sztuk 10 dolarówek. Ogólna wartość znalezionych pod pierzyną pieniędzy wynosi 25000 zł.

Rzeczy ciekawe

Polak uratował stolicę Francji

„Dziennik Poznański“ zaprzecza informacjom „Tempsa“ twierdząc, że około uratowania Paryża przed zniszczeniem artyleryjskim zasłużył się Polak. „Dziennik Poznański“ donosi o tem co następuje:

„Tymczasem zupełnie przypadkowo natrafiliśmy na człowieka ze wszechmiar wiarogodnego, który nas poinformował, jak sprawa się w istocie przedstawia.

Otóż, gdy tylko padły pierwsze strzały na Paryż, francuskie ministerstwo wojny rozesało natychmiast do wszystkich obozów jeńców depesze z zapytaniem, czy niema tam jakiego jeńca, któryby mógł dać pewne informacje o baterji, ostrzeliwującej Paryż.

Jeniec taki się znalazł. W obozie jeńców Polaków w Le Puy en Velay (dep. Haute Loire) był jeniec, niedawno wzięty do niewoli, artylerzysta niemiecki. Należał on do oddziału, który robił pokłady i montował dział.

Nazwiska owego jeńca rozmówca nasz nie pamięta, był jednak obecny przy „interrogatoire“ na którym czynił on swoje zeznania. Natomiast przypomina on sobie dokładnie nazwisko tłumacza, który owego Polaka indagował, a później mu towarzyszył do Paryża, do ministerstwa wojny. Tłumacz ten nazywał się Aubry i był sierżantem.

Jeszcze tego samego dnia wieczorem, jeniec ów wyjechał do Paryża, a stąd na odcinek Laonu. Na podstawie jego danych pozycja tej baterji została ustalona przez lotników francuskich.

Jeniec ów, o ile wiadomo naszemu informatorowi, otrzymał 500 franków gratyfikacji i został zwolniony z obozu jeńców i zaciągnął się potem do armji generała Hallera“.

Polak ten dotąd jest nieznany. Może nie żyje. Może tajemnica jego wielkiej zasługi około uratowania stolicy Francji poszła z nim do grobu.

Oplaca się czytać

Pewien zapalony amator książek, paryżanin, kupił był u bukinisty nad Sekwaną sta-

re wydanie „Pawła i Wirginji“. Czytał uważnie, gdy doszedłszy do ostatnich kartek spostrzegł, iż przedostatnie stronnice były sklezione. Rozciął je i znalazł między niemi 5 banknotów po tysiąc franków każdy, a prócz tego karteczkę.

„A więc uważny czytelnik, któremu starczy cierpliwości, zasługuje na nagrodę“.

Przepowiednie o Polsce i Śląsku

Doktor Habdank wydał książkę w której opisuje przepowiednie o Polsce i Górnym Śląsku, jakie wypowiadały na seansach spirytystycznych duchy naszego Wielkiego poety Krasińskiego, papieża Grzegorza VII i innych znanych ludzi.

Zygmunt Krasiński zapowiada, iż Polska będzie wielką i zwycięską. Polska ma za sobą świetną przeszłość, która w chwili odpowiedniej zmartwychwstanie i zacznie działać, gdyż Polska zginąć nie może.

Duch papieża Grzegorza VII przepowiada blizki upadek Anglii z powodu wojny i utraty Indji. Anglia zostanie podzielona, zmniejszona (bez Indji i Irlandji). Duch dra Ochrowskiego przepowiada, iż w krótkim czasie Francję czeka nowa wojna z Niemcami (o to dziś nie trudno), w której Polska pomagać będzie Francji. Wojnę tę Niemcy sprowokują (jak zwykle). Rozstrzygające walki będą w Westfalji, będzie ona krótka, ale krwawa.

Niemcy zostaną pokonane i osiatecznie unieszkodliwione, Francja zaś pozyska prowincje Nadreńskie oraz kolonie. Polska stopniowo będzie się rozwijać i stanie się jednym z pierwszorzędných państw europejskich. Stanie się to około roku 1958. Walki i zawieruchy będą trwały około 10 lat (tak jak i ostatnio od 1914 roku — historia się powtarza). Po tej wojnie nastąpi wojna Ameryki z Japonją, potem nieporozumienie między Anglią i Polską z powodu Gdańska (wieczna kość niezgody), zakończone na korzyść Polski.

Sprawy Górnego Śląska wypadną ostatecznie również na korzyść Polski. Z Czechami będzie konflikt, ale Polska dojdzie z nimi do porozumienia i odzyska tam swe ziemie. W sprawie Górnego Śląska przypadnie Polsce

więcej niż się spodziewa, ale dopiero po długich i ciężkich cierpieniach...

Ojczyzna komunikacji

Słusznie „ojczyzną komunikacji“ można nazwać Anglię, bo tam powstała w r. 1568 pierwsza kareta, zbudowana dla królowej Elżbiety, i w Londynie ukazała się w r. 1625 pierwsza dorożka, a w 1659 pierwszy dyliżans.

Wreszcie pierwszy parowóz został w r. 1825 zbudowany też w Anglii przez George'a Stefensona.

Radio w Europie

W Europie jest ponad 6 milionów abonentów radio, a że z każdego aparatu odbiorczego korzysta przeciętnie 4 osoby, więc liczba radiosłuchaczy dochodzi do 25 milionów.

„Dolina śmierci“

Najgorętszą miejscowością na ziemi jest tak zwana „Dolina śmierci“ w Kalifornii. Głęboki wąwóz długości 160 km., leży o 67 m. niżej poziomu morza i jest zamknięty wysokimi górami.

Temperatura tam wynosi średnio 45° C., ale czasami nawet w cieniu dochodzi do 60°. Ponieważ woda jest w „Dolinie śmierci“ rzadkością nie może tam nikt mieszkać i jeszcze niedawno zamieszkujący ją Indianie wymarli.

Najwięksi policjanci

Najwięksi policjanci na świecie są w Nowym Jorku, gdzie zorganizowano korpus, złożony z policjantów o wzroście 182 cm., a nawet 192 cm.

Wyspa nędzy i obłąkania

Na oceanie Atlantyckim w pobliżu wybrzeża Wolnego Państwa Irlandzkiego i należąca do niego znajduje się wyspa Achil.

Na wyspie tej większość mieszkańców chora jest na suchoty lub cierpi na obłąkanie.

O ile 85 procent całej ludności nie zostanie w najbliższym czasie wywiezione na stały ląd Irlandji, to grozi jej całkowite wymarcie. Wiadomość tą podaje angielski „Sunday Express“.

Ludność tej wyspy mieszka w okropnych warunkach sanitarnych chaty, budowane z ka-

mienia w których zamiast drzwi i okien, lub komina są tylko otwory.

Głównym zajęciem mieszkańców jest rybołówstwo utrudnione przez burze na oceanie i brak odpowiedniego portu, pozatem prowadzone jest na wielką skalę potajemne pędzenie wódki zwanej „poteen“.

Gdy chcesz być zadowolonym

Dziesięć przykazań do uzyskania zupełnej szczęśliwości na ziemi objawił niejaki Henry Hopner, profesor psychologii na uniwersytecie syrakuskim w stanie Nowy Jork.

Pragnie on mianowicie, aby jego przykazania były drogowskazem dla tych, którzy w walce o byt chcą utrzymać równowagę ducha. Przykazania brzmią mniej więcej tak:

Bądź dobry. Ścieżyna wąska i prosta jest jedyną, która cię zaprowadzi do zdrowia i szczęścia.

Zwalczaj swoje błędy, jakkolwiek do zupełnej doskonałości i tak nie doprowadzisz.

Obcuj z ludźmi szczęśliwymi.

Zapisz się do towarzystwa.

Miej przekonania religijne.

Patrz na życie z właściwego punktu widzenia.

Pamiętaj, że twoje cierpienia i przeciwności, które na razie zdają ci się być nie do zniesienia, z czasem wydadzą ci się błahemi i bez znaczenia.

Umiłuj kogoś w życiu.

Wierz w ludzi. W razie zawodu jakiegokolwiek, nie uogólniaj go i nie pozwól zabić w sobie wiary i dobro.

Miej cel w życiu i t. zw. „ulubionego konika“. Używaj jednego, aby utrzymać równowagę w drugim. Jeśli jesteś pracownikiem umysłowym, upodabaj sobie „konika“, który będzie wymagał od ciebie pracy i wysiłku fizycznego.

Zmieniaj raz po raz otoczenie. Jeśli nie stać ciebie na wyjazd, to zmieniaj niekiedy choćby urządzenie mieszkania.

Wcale nie najgorsze rady — zwłaszcza te ostatnie — wobec powszechnego braku pieniędzy i ogólnej biedy.

Stanisław Torzecki

SKLEP artykułów spożywczych i kolonialnych.

WIELKI WYBÓR — CENY UMIARKOWANE

SANTA ROSA — BURICA

Do
Szanownej Redakcji „Odrodzenia“
w Porto Alegre

Opuszczając stanowisko Konsula Rzeczy-
pospolitej Polskiej w Kurytybie, przesyłam Sz.
Redakcji „Odrodzenia” serdeczne podziękowa-
nie za lojalną współpracę ze mną dla dobra
Polski i Kolonii Polskiej w Brazylii, oraz pro-
szę uprzejmie o zamieszczenie w najbliższym
numerze załączonego pożegnania,

Kurytyba, dnia 4 kwietnia 1932 r.

Kazimierz Downarowicz.

Szanowni i drodzy Rodacy!

Opuszczając po czteroletniej współpracy
z Wami Kurytybę, przesyłam Wam tą drogą
serdeczne pożegnania.

W czasie swoich objazdów polskich kol-
onij z dużym wzruszeniem stwierdzałem wszę-
dzie przywiązanie do języka polskiego, do tra-
dycji polskiej, oraz ten serdeczny stosunek do
przedstawicieli Rzeczypospolitej i do wszyst-
kiego co polskie.

Z głębokim przekonaniem stwierdzam
dziś, że mimo, iż od kilku pokoleń życie na
tej nowej gościnnej ziemi, mimo, że cenicie i
kochacie Waszą nową ojczyznę, w której zna-
leźliście pracę i zorganizowaliście sobie wła-
sne ogniska rodzinne, nie straciliście tego, co
w Waszych sercach z nad Wisły przyjechało
t. j. ducha polskiego.

W mojej działalności na stanowisku Kon-
sula Rzeczypospolitej Polskiej starałem się
zawsze podkreślać to Wasze przywiązanie do
polskości, stawiałem je za wzór słabszym i po-
datniejszym na wynarodowienie, mówiłem, że
człowiek pełnowartościowy zawsze ceni swoją
przeszłość, swoje tradycje, że zawsze promie-
niuje od niego duma potomka narodu o tysiąc-
letniej kulturze.

Pozatem starałem się dopomóc Wam w
Waszej wspólnej pracy, szczególnie na polu
gospodarczym, przez popieranie Waszego rol-
nictwa i handlu. Ogromnie mnie cieszy, że te
nasze wspólne wysiłki zaczynają już dawać
wyniki. Wydział Rolny Centr. Zw. Polaków,
kilkadzieściat kolek rolniczych po kolonjach, o-
statni Zjazd Rolników polskich i Zjazd Rolni-
ków brazylijskich, na którym główną osią, do-
okoła której toczyły się obrady, były sprawy
wysunięte przez Zjazd polski — oto dowody,
że praca na tem polu wydała owoce.

Zegnając Was dziś serdecznie, życzę Wam
kochani Rodacy, powodzenia osobistego i w
Waszych pracach wspólnych nad organizacją
polskiej Gromady, oraz zapewniam Was, że
wywożę z Brazylii jaknajlepsze wspomnienia
i że z Kolonią Polską zawsze mnie będzie łą-
czyć nie serdecznej sympatii.

Kurytyba, dnia, 4 kwietnia 1932 r.

Kazimierz Downarowicz

KALENDARZYK

KWIECIEŃ — 1932.

- 17 — Niedziela — Św. Józefa
18 — Pon. — Apolonjusza Galdina
19 — Wtorek — Tymona, Galaty
20 — Środa — Teodora, Teony
Pełnia księżycy o godz. 6 i 34
m. po poł.
21 — Czw. — Anzelma, Sylwiusza
22 — Piątek — Sotera, Tarbudy
23 — Sobota — Wojciecha, Jerzego
W Porto Alegre wschód słońca 21
kwietnia o godz. 6 48 m. zachód o 6; w
Erexim słońce wschodzi później o 4
m., w Guarany o 15 minut.

Tisbierak & Cia.

Polska firma handlowa

Bezpośredni import i eksport.

Komis, konsygnacja i «conta propria»

Pośrednictwo w kupnie i sprzedaży.

Reprezentanci firm zagranicznych:

H. CEGIELSKI — POZNAŃ

Brony, młockarnie, pługi, maszyny parowe itp.

HARTWIG KANTOROWICZ — POZNAŃ

Najlepsze wódki i likiery polskie.

Reprezentacja firm krajowych.

Przedstawiciele na cały stan Rio Gr. do Sul
KOOPERATYWY POLSKO-BRAZYLIJSKIEJ
(Krasicki, Gomm & Cia., Lda.)

z Kurytyby.

Agenci na cały stan miesięcznika «BRASIL-
POLONIA» z Rio de Janeiro.

PORTO ALEGRE

Rio Grande do Sul

Rua Siqueira Campos n. 874, sala 13

Caixa Postal, 879 — adres telegr.: «HELBO» — Telefon, 59-16

Polecamy prawdziwy polski chmiel z Dubna.

ODNALEZIENIE BIBLIJNYCH KOPALNI ZŁOTA

Odnaleziono ruiny pieców, w których przetapiano rudę złota

Przez ostatnich kilka stuleci nie tylko rozmaici awanturnicy, żądni przygód, których pociągała nadzieja zubożenia się, ale i uczeni prawie wszystkich narodów wysilali się na odszukanie śladów kopalni złota króla Salomona. O niewyczerpanych bogactwach tych złożów cennego metalu pisze dokładnie biblia i zawsze uważane one były za prawdziwe, w rzeczywistości kiedyś istniejące, ponieważ wiele rozmaitych śladów na to wskazywało i dotychczas jeszcze wskazuje.

Dopiero jednakże w ostatnich czasach natrafiono na ślad prawdziwy, gdzie te kopalnie się wtedy znajdowały, a do odkrycia miejsc przyczyniły się trzy kobiety, mianowicie: panna Gertruda Caton-Thompson, mimo względnie młodego wieku znany już angielski archeolog, oraz jej dwie towarzyszkę, fotografka Dorothy Dore i córka dyrektora Muzeum Brytyjskiego, panna Katherine Keyon.

Pierwsze znalezione ślady

Te trzy kobiety nie tylko odnalazły szczątki biblijnych kopalni, ale również i piece hutnicze, w których niegdyś przetapiano rudę złotodajną. Dotychczas otrzymane dowody stwierdzają, że w kopalniach rudy złotodajnej używano zupełnie pierwotnych sposobów. Już więcej pomysłowości były piece hutnicze, w których rudę na czysty metal przetapiano, aby go następnie na barkach tysięcy niewolników transportować do miasta Sofla, ówczesnego portu nad Morzem Czerwonym.

W miejscu, gdzie zbiegają się koryta dwóch rzek afrykańskich, odkryły te angielskie podróżniczki ruiny wielkiej wieży, która używana była jako skład główny transportowanego złota na drodze do portu, a na całej drodze, ciągnącej się na przestrzeni około dwustu mil od kopalni do portu, w odstępach około dwunastu mil, a więc takich, ile mógł ująć pieszo człowiek obciążony ciężarem, urządzone były postoje.

Te postoje, w których niewolnicy obciążeni złotem zatrzymywali się na noc, urządzone były jak małe, ale silne warownie, widocznie zabezpieczające przed wszystkimi możliwymi napadami rabusiów, wiedzących o transportach cennego już wtedy metalu.

Teoria Profesora Termen

Że miejsce to, przez pannę Caton-Thompson za punkt głównej kopalni uważane, jest prawdziwe, o tem zdawałoby się świadczyć również i twierdzenie profesora uniwersytetu Stanford, Louis M. Termen'a, który tak się wyraża o odkopaliskach w Ophir, niedaleko Zambabwe w Rhodesji.

„W ruinach i wykopaliskach znajduje się wiele rozmaitych ornamentów, które są zupełnie podobne do odnalezionych przez pannę Caton-Thompson w Ophir. Wykonanie tych złotych ozdób jest pierwotne, co wskazywałoby że robili je niewolnicy, pod dozorem, a nie artyści-rzemieślnicy“.

„W starych kopalniach Południowej Rhodesji wszystko zdaje się na to wskazywać, że praca tam prowadzona była przez Fencjan i Chaldejczyków, gdyż takie same urządzenia i taki sam sposób wydobywania rud znaleźć można w innych kopalniach, przez te narody prowadzonych.“

„Że w tych okolicach musieli kiedyś przebywać wysłańcy króla Salomona, na to zdaje się wskazywać i ten fakt, że szczyt Makalngas, zamieszkujący obecnie starożytne miasteczko Zimbabwe, a liczący około 400 głów, zachował jeszcze i teraz nie tylko rysy i cechy, ale nawet zwyczaje semitów, pierwotnych żydów“.

Jak wyglądają ruiny

Bez względu na to, czy odnalezione przez trzy angielskie ruiny są rzeczywiście szczątkami niegdyś olbrzymich pieców hutniczych kopalni (C. d. n.)

Biuro Adwokackie

RIO DE JANEIRO — PORTO ALEGRE

Załatwia się wszelkie sprawy sądowe, handlowe, cywilne i kryminalne, spadki, hipoteki, pełnomocnictwa, akty notarialne, papiery do ślubu, naturalizacje, rejestr marki ochronnej, patenty wynalazków itd.

FRANCISZEK BERAS

RUA SÃO PEDRO N. 744 — — — PORTO ALEGRE

DLA RODAKÓW SPECJALNE ULGI

Z Brazylii

Projekt nowego prawa Emigracji

Projekt nowego prawa o imigracji i usuwaniu cudzoziemców opracowany przez komisję, został już opublikowany.

Projekt zabrania przyjmowania emigrantów niezdolnych do pracy, osób podejrzanych o chorobę nieuleczalną lub też zaraźliwą, małoletnich do lat 18, i starców, którzy ukończyli 60 lat; również do Brazylii nie mogą przyjeżdżać osobnicy, którzy uznani są za ludzi szkodliwych lub też o podejrzanej moralności.

Emigranci przybývający do Brazylii muszą się zaopatrzyć w paszport i wypełnić wszystkie przepisane formalności prawne.

Konsulat polski w S. Paulo został zniesiony

Z dniem 31 marca b.r. został zniesiony Konsulat polski w S. Paulo, a okręg konsularny, złożony ze stanów S. Paulo i Minas Geraes przyłączony do Konsulatu R. P. w Kurytybie, który załatwiać będzie sprawy wymagające interwencji konsulatu.

Uwolnieni od kary

W miesiącu Czerwcu roku 1931 na jednej z linii w Marianna Pimentel podczas zabawy został pobity niejaki Frederich, który odwieziony do szpitala zmarł.

Podejrzani, jako sprawcy tego zajścia niejaki Wiktor Soska i Ignacy Fronckowiak zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

W tych dniach sprawa była rozpatrywana przed Trybunałem, który uznał obu posądzonych o zabójstwo, za niewinnych.

Ruch tramwajowy

Prefekt miasta Porto Alegre idąc na spotkanie prośbom robotników miejskich polecił Towarzystwu „Carris” uruchomić możliwie większą ilość bondusów, szczególnie w godzinach rannych.

Czytajcie „Odrodzenie”

UWAGA!

Zawiadamiam Sz. Rodaków, że posiadam do sprzedania różne drzewka owocowe szczepione od 1 do 3 lat, łubin biały, niebieski i żółty, Na żądanie posyłam listę cen i odmian i t.p.

ADRESUJECIE:

Chacara Bom Futuro - Miguel Gryczak

MARECHAL MALLET - Caixa Postal n. 9 - Paraná
Towarzystwa szkolne, obsadzajcie swoje szkoły drzewkami owocowymi!



Ś. P. Tomasz Odorczyk

Dnia 5-go kwietnia b.r. na linii Ernesto Alves, mun. Guapore zmarł Tomasz Odorczyk liczący lat 61.

Ś. p. Tomasz Odorczyk urodził się w Drohyczynie, przybył do Brazylii w r. 1890, tj. należał do pierwszych kolonistów, którzy dotąd przybyli. Na l. Ernesto Alves zamieszkiwał przez 42 lata.

Pozostawił żonę Weronikę z Hamerskich

Żegnaj Cię ma małżonko przejęty żalobą.
Już z Boskiego rozkazu rozłączam się z Tobą,
Żegnaj wasz dziatki moje, z wami się rozsta-
je,

Bogu was pod opiekę ojcowską oddaje.

Niech spoczywa w pokoju Pana.

J. P.

Redakcja «Odrodzenia» szle wyrazy współczucia rodzinom Odorczyków, Hamerskich i Żmijewskich.

Poszukiwania

Adam Badziński i żona Natalja, z domu Mi chałowicz, poszukują teścia i ojca — Józefa Mi chałowicza, który opuścił dom przed 20 laty.

Ktoby o nim wiedział, lub on sam, prosimy dać wiadomość na adres, Adam Badziński, Linha 11, Norte, Ijuhy, R. Gr. do Sul, Brasil.

KOŁO POLEK W PORTO ALEGRE

W sobotę dnia 23-go kwietnia b.r. w Towarzystwie Polonia odbędzie się „Bal Perkalkowy“.

W programie konkurs ubioru, oraz szeregu niespodzianek.

Przygrywać będzie doborowa orkiestra.

Początek o godzinie 8-ej m. 30 wieczorem.

Zarząd.

Towarzystwo „Polonia“

17 kwietnia b.r. o godz. 3-ciej popołudniu w lokalu towarzystwa, odbędzie się kwartalne walne zebranie.

Ważne sprawy T-wa oraz porządek dzienny, wymagają obecności wszystkich członków.

Zarząd.

W sprawie nasion

Zawiadamiamy wszystkich pp. agentów „Odrodzenia“, którzy jeszcze nie odesłali nam blankietów podań do rządu o przydzielenie nasion, iż przyjmujemy takowe tylko do 15-go. Maja b. r.

Zarząd „Ogniwa“

R. S. Pedro, 533 - P. Alegre

Poszukiwania

Przez Konsulat R. P. w Kurytybie poszukiwane są następujące osoby:

Goral Jan, pochodzący z Buchałowic, pow. Puławy.

Lewandowski Wawrzyniec i Marjanna, przybyli do Brazylii w r. 1890.

Lewandowski Franciszek.

Kajkowski Sylwester i Antonina, przybyli do Brazylii około r. 1888.

Wajdzik Roman.

Wnorowski Antoni.

Ostatnie Telegramy

SANTIAGO (CHILE) - Wulkan Quintirritica wybucha ponownie. Na przestrzeni kilkunastu km. daje się odczuwać wstrząsy. Jeden z oficerów amerykańskich, przydzielonych do rządu chilijskiego, samolotem krążąc nad Andami, zauważył iż czynnych jest nie mniej jak 15 wulkanów, między którymi są dwa bardzo groźne: Oviro i Patroa.

SAN SALVADOR (Ameryka Środkowa) - Według najnowszych wiadomości w buncie w San Salvador zostało zabitych 8.000 komunistów. Obecnie jeszcze co tydzień 10 do 25 osób jest skazywanych na śmierć. Połowa armii została rozpuszczona, bo rząd obawia się, że składa się z komunistów.

NOWY JORK - Dwaj bandyci amerykańscy, którzy porwali 11-letniego syna bogatego przemysłowca p. dr. Jute, zostali skazani na dożywotnie więzienie. Chłopczyk opowiadał, że bandyci nic złego jemu nie uczynili, ale jeszcze pozwolili mu się uczyć lekcji.

FUCATO (Japonia) - W kopalni tutejszej nastąpił wybuch. 10 górników zostało zabitych a 22 ciężko rannych.

BERLIN - W wyborach na prezydenta Rzeszy absolutną większość głosów otrzymał Marsz. Hindenburg.

MOSKWA - Wulkan na wyspie Swinoff, na morzu Kaspijskiem, uważany od dawna za wygasły, ponownie sieje ogień; skutkiem ogromnej ilości lawy 5 mieszkańców okolicy poniosło śmierć, 18 innych ratowali się ucieczką na łodzi, lecz i tak są dotkliwie poparzeni.

BUENOS AIRES - Telegramy w ostatniej chwili nadeszłe z Buenos Aires donoszą że kilka wulkanów w łańcuchu Andów, na pograniczu Argentyny i Chile, uważanych dotychczasowo jako wygasłych, ponowiły wybuchy. Na terytorjum Argentyny spadła fantastyczna ilość popiołu. Na Buenos Aires spadło popiołu na przeszło 2 miliony metrów sześciennych. W niektórych miejscowościach warstwa popiołu wynosi 80 cm. grubości, przeciętnej, przeto straty w plantacjach i wogóle są wprost nieobliczalne. Kilka miast chilijskich zagrożonych jest zasypaniem.

MONACHJUM (Niemcy) - W którym znajdował się Hitler, Goebbels, dr. Frick i cały szereg innych przywódców partii nacjonalno-socjalistycznej został zasypany gradem kul przez nieznaną sprawców. Żaden z osobników nie został ranny.

Czytaj, ale i

PRENUMERUJ

EDMUND JEZERSKI

W TUNDRACH SYBIRU

POWIEŚĆ

Ciąg dalszy

mieć broń nabitą i wiązać wszystkich Polaków w koszarach, skoro dzwon uderzy na trwogę. Wielu z nich na mocy podejrzenia zamknięto na odwachu, wielu wysłano do miast zabajkałskich, Wierchnieudińska i Kjachty. Klęska ogniowa nigdy nie była tak powszechna i groźna, jak w owym czasie. W każdym pożarze dopatrywano się dzieła Polaków, postrach nawet zdołał przejść przez góry Uralskie i rozbiec się po Rosji. Położenie zesłańców politycznych pogorszyło się. Rok 1846 wzburzył do głębi wszystkich wygnańców, zabroniono im wszelkiej własności. Jeśli przy uwalnianiu którego z nich okazało się jakieś drobne przekroczenie formalności, kazano im wracać do katorgi. W ten sposób wszyscy skazani na lat dwadzieścia, a po odbyciu kary 10-letniej uwolnieni, którzy się później poženili i mieli już swe gospodarstwa, musieli iść zpowrotem do ciężkich robót i pracować 10 lat jeszcze.

Wyrok w sprawie omskiej brzmiał, jak następuje: Sześciu z oskarżonych, a mianowicie ks. Sierocińskiego, Dżurdżyłowskiego, Jabłonowskiego, Zagórskiego, sześćdziesięcioletniego starca, oficera wojsk polskich, Szokalskiego i Metodina, Rosjanina, skazano na 7.000 kijów i po tej karze polecono wysłać ich na dożywotnie ciężkie roboty w kopalniach Nercyńskich.

Pozostali otrzymać mieli po 3, po 2 i po jednym tysiącu kijów lub różeg, a potem iść pierwsi do katorgi na całe życie lub na ograniczoną ilość lat, czy też poprostu na osiedlenie; pozostałych kazano porozmieszczać w różnych bataljonach kresowych i oddziałach syberyjskich. Do spełnienia tego wyroku wysłany został przez Mikołaja z Petersburga generał Gałafiejew. Egzekucja odbyła się wśród mroźnego dnia marcowego na placu pod miastem.

Nad rankiem wykomenderowano dwa bataljony żołnierzy po 1 000 ludzi, z których jeden przeznaczony do katowania delikwentów, skazanych na 7.000 kijów, drugi zaś — na mniejszą ilość. Każdy bataljon wyciągnięto w dwa szeregi, pomiędzy którymi prowadzono obnażone ofiary. Żołnierze, uzbrojeni w kije, ustawieni byli w takich odstępach, ażeby mogli bić z całym rozmachem. Gałafiejew, pozostawiając rozmyślnie ks. Sierocińskiego widzem tej okropnej sceny, przystąpił do spełnienia krwawej egzekucji nad jego towarzyszami. Za-

den z nich, wyjąwszy Szokalskiego, za którym usilnie wstawił się lekarz wojskowy, nie wyrzynał 7.000 kijów, wszyscy też pod nimi wyzionęli ducha. Ks. Sierociński wątłej budowy ciała, przytem wycieńczony trzyletnim więzieniem, gotował się, jak Chrystus w Ogrójcu do oczekującej go męki, a gdy zbliżył się do niego lekarz z kroplami wzmacniającymi, ks. Sierociński, odwrócił głowę. wyrzekł z właściwą mu godnością:

— Pijcie krew moją, krew naszą, ja waszych kropli nie chcę, nie potrzebuję... i z modlitwą na ustach poszedł na śmierć męczeńską.

Ohydny Gałafiejew, niedość syty krwi zamordowanych towarzyszy ks. Sierocińskiego, nie odstępował na krok swej ofiary, krzycząc wciąż na żołnierzy:

— Bij mocniej, mocniej!... — a gdy który z żołnierzy, zdjęty litością, folgował ofierze, znaczył mu kredą plecy, by go potem karać kijami. Po otrzymaniu 1.000 kijów ks. Sierociński padł na śnieg, cały kwią zalany i omłaty. Wtedy włożono go na sanie, przykrępowano go w postawie klęczącej do przytwierdzonego na nich rusztowania, wożono pomiędzy szeregi żołnierzy i katowano ponownie.

Ofiara wydawała bolesne jęki, które, słabnąć stopniowo, wkrótce zupełnie ucichły; pod ciosami 3.000 kijów życie zakończył.

Pozostałą połowę wyliczono już na trupie ks. Sierocińskiego, gdyż zsiekanie do kości ciało odpadło już poprzednio.

(C. d. n.)

Franciszek Wodzik

A d w o k a t

Prowadzi wszelkiego rodzaju sprawy sądowe, handlowe i spadkowe, oraz udziela odpowiednich informacji.

Biurowo przy ul. Dr. Flores n. 91
czynne od 9 do 11, i od 2 do 4.

PORTO ALEGRE

Dla rodaków zniżka

Wolne żarty

TAK SIĘ DZISIAJ DZIEJE

1. Rzetelność wyjechała ze świata.
2. Szczerłość spać poszła.
3. Prawda dawno pogrzebana.
4. Sumienność wisi na ścianie.
5. Cnota poszła chleba szukać.
6. Krytyk cierpi na pomieszknięcie.
7. Intryga w orderach chodzi.
8. Obluda panuje.
9. Zazdrość góruje.
10. Cierpliwość wszystko znosi.

U SOLTYSA

W jednej z wiosek kresowych przybyła do soltysa dziewczyna po świadectwo moralności, udając się na służbę do miasta.

Soltys po namyśle siada i pisze:
„Niniejszem zaświadczam, że Marja Furdek z policją ani moralnością nie ma nic wspólnego“.

... ŻĄB ZA ŻĄB

Pewien Niemiec pyta chłopą skąd pochodzi.

- Ze Śląska — brzmi odpowiedź.
- Tam podobno ludzie jedzą osły — mówi Niemiec.
- A czy pan był kiedy na Śląsku? — pyta chłop.
- Tak.
- To mi, dziwno, że pana nie zjedli.

STRAJK ELEKTRYCZNY W PIOTRKOWIE

— Ten strajk ma dobre strony... —
Wczoraj przyszła do mnie teściowa na piąte piętro i wychodząc zamiast przez drzwi, wyszła przez okno!

Z TAJEMNIC KANCELARJI GMINNYCH

W czasie wielkich mrozów wójt wioski Kiepskiwiatr meldował do Starostwa o stanie temperatury. — Jednego dnia zobaczył na termometrze poziom rtęci na 0, zawiadamia więc starostwo w sposób:

— Melduję, że temperatura w mojej wsi dzisiaj się nie objawiła.

NASZE DZIECI

- Józio, wyrzyj na dwór, jaka tam pogoda? Józio wraca po chwili:
- Nic nie widziałem, mam, gdyż deszcz bił mi prosto w oczy.

WSPOMNIENIA...

- Oślicki, gdzie masz serce? Pokaż
- Serce... serce panie profesorze... leży... leży...
- No, jak to, gdzie czujesz najsilniejsze uderzenia?
- W domu odczuwam je z tyłu, całkiem nisko, panie profesorze...

W SĄDZIE

Sędzia: — A teraz niech oskarżony odpowiada, jak otworzył tę kasę pancerną?

Oskarżony: — Nie mogę, panie sędzio, bo na sali siedzi konkurencja.

„A GRAVURA“

Tylko 6\$000

(Z PRZESYŁKĄ)

Każdy kto życzy sobie mieć pieczęć z własnym monogramem, plakacik z imieniem, pieczęć do lakowania albo orzelka srebrnego ze szpilką, do noszenia w krawatce, niech nadeszle powyższą sumę.

Prosimy wybrać typ podług numeracji poniżej



12

Adresować listy na firmę:

Prondzinski & Prochaska

Avenida Vienna nr. 73 — — Porto Alegre

albo do Redakcji «Odrodzenia».

WYKONANIE NATYCHMIASTOWE.

WYJĄTKOWA OKAZJA! — KORZYSTAJCIE!

Dział Gospodarczy

Rynek walutowy

Funt angielski	56\$263
Dollar	15\$100
Frank Francuski	\$611
Frank szwajcarski	3\$010
Marka niemiecka (złota)	5\$500
Lira włoska	\$764
Escudo portugalski	\$500
Pezeta hiszpańska	1\$190
Pezo urugwajski	7\$400
Pezo argentyński	3\$980
„ „ złoty	
Frank belgijski	2\$185
Milreis złoty	8\$246
Florim holenderski	6\$030
Złoty Polski	1\$820

Ceny artykułów

Alfafa prasowana	\$210
Alfafa luźna	\$200
Alfafa div. procedencias	\$200
Ryż Agulha classificado	40\$000
„ Japoński	36\$000
„ Carolina „ 24\$ do	26\$000
„ Agulha nielupany od 12 do	15\$000
„ Japoński „ „ od 12 do	15\$000
Smalec kilo	1\$950
Smalec w latach, kilo	1\$700
Mandjoka Especial I.	15\$000
„ „ Especial II.	14\$500
„ „ Fina	14\$000
„ „ przesiewana	12\$200
„ „ zwykła	12\$000
Fiżon czarny nowy od 15\$500 do	16\$500
„ czarny stary	11\$000
„ biały especial	14\$000
„ Cavallo nowy	32\$000
„ Kolorowy, większy	24\$000
„ „ drobny	12\$000
„ Mulatinho	14\$000
Tytoń, liście, I, jasny	22\$000
„ „ II, „	18\$000
„ „ I, żółty	18\$000
„ „ II, „	14\$000
„ „ Serra H	18\$000
„ „ „ III	14\$000
Kukurudza	10\$500
Pszenica gat. najlepszy od 22\$ do	25\$000
Zyto	22\$000

Wino Bordaleza	175\$000
Wino eksportowe 1/4	90\$000
„ „ 1/5	75\$000
„ „ 1/10	42\$000
Xarque typo platino	32\$000
„ „ zwykłe	22\$000
Amendoim Paraguay,	9\$000
Amendoim zwykłe	6\$000
Alpiste	15\$500
Kartofle białe	6\$000
Kartofle różowe	10\$000
Włosie, kilo	2\$000
Wosk, kilo	4\$350
Jęczmień	23\$000
Skóry czyste	1\$700
Skóry refugos	1\$400
Skóry solone 800 i	1\$000
Bób świeży	10\$000
Soczewica duża	34\$000
Soczewica drobna	10\$000
Masło zwykłe	3\$000
Masło ze słodkiej śmietany	3\$000
Jaja	2\$300
Krochmal	22\$000
Szynka	4\$500
Ser «Prato»	3\$000
Ser «Serrano»	2\$200
Ślonina	2\$000
Salame od 4\$ do	5\$000
Owies	20\$000
Chmiel Polski 150 gr.	2\$500
Miód, kilo	1\$200

Młyn Esperança

Mąka pszenna:	
Esperança	34\$000
Regina	26\$000
Semolina	36\$500
Jasmin	24\$000

Młyny «Riograndenses»

Primor worek	32\$000
Flór	34\$000
Belleza	32\$000
Santa Maria	30\$000
Coqueiro	24\$000
Optima	30\$000
Eclipse	26\$000
Carmen	26\$000
Gaucha	24\$000

Czytajcie i rozpowszechniajcie
„ODRODZENIE”

Dr. Aleksander Kochański

Syfilis, Choroby dróg moczopłciowych,
(leczenie specjalne gonorrhei chro-
nicznej i ostrej)

Choroby kobiece i dziecięce. Klini-
ka ogólna.

Udziela porad: od godz. 10 do 12 we wł.
Konsultorium przy ul. Andradas, 1649
Od 4 do 7 w apt. Minerva
(Andradas 1111).

od 7 do 8 w apt. S. Geraldo (Av. Eduar-
do, n. 1003).

Mieszkanie prywatne: Ul. Esperança, 125

„KOOPERATYWA POLSKA“

Spółdzielczy sklep towarów łokciowych i
artykułów spożywczych.

Kupuje wszystkie produkta kolonjalne

Placi najlepsze ceny

BOM JARDIM — GUARANY, CAIXA POSTAL, 29

Rio Grande do Sul — Brazylija

Związek Polsko-Katolicki w Porto Alegre

W Kościele parafjalnym São Geraldo, przy
ul. São Pedro, co niedziela i święta odpra-
wiana jest msza św. o godz. 8 1/2 rano,
z kazaniem i śpiewami po polsku.

Codziennie od 6-ej do 7 1/2 rano można się
spowiadać po polsku w Kaplicy
„Pão dos Pobres“ przy ul. Republica Nr. 842 - Tramwaj R
Pomocy duchowej dla chorych w każdej
godzinie udziela Ksiądz na zawołanie.
Sekretariat Arcybiskupa, telefon 4742

Dr. Adolf Riczanek

Lekarz Szpitalu „Santa Casa”

Specjalność: Choroby wewnętrzne i dziecię-
ce, Syfilis.

Udziela porad we własnym konsultorium, od
godz. 2 do 6-tej, przy ulicy

Andradas n. 1649 — Porto Alegre

KLINIKA DENTYSTYCZNA

❖ Dra. Ignez M. Riczanek ❖

Dyplomowana przez Fakultet Medycyny i Chi-
rurgji w Porto Alegre.

LECZENIE ZĘBÓW NOWOCZESNYM SY-
STEMEM, BEZ BÓLU. SZTUCZNE ZĘBY
Z NAJLEPSZEGO MATERJAŁU.

Ulica Andradas, 1649 - P. Alegre — Od 8 do 12 i od 4 do 7.

NASIONA

Cebuli, kapusty, soji, kwiatów itp.



Jedyny zakład w
Brazylii, posiadają-
cy własne plantacje
na wyspie Tenerife
(Kanarie) dla hodo-
wania selekcjono-
wanych nasion, gwa-
rantowanych przez Rządy Hiszpanji i
Brazyliji.

DARMO: wysyłamy katalog z opisem po polsku
i książkę: „Guia do horticultor no Bra-
sil“ z 200 ilustracjami.

João Costal

Caixa postal 22 — MOCÓCA — Est. de São Paulo

UWAGA:

Na podstawie Dekretu nr. 19482 z 12 Grudnia
1930, osoby pragnące sprowadzić kogokolwiek z za-
granicy, zmuszone są zaopatrzyć się w bilet we-
zwania. (Cartas de Chamadas). Kto życzy sobie
takowe wyrobić niech się zwróci do mego biura.

JOÃO COELHO DA COSTA SOB.

Galeria Municipal, Sala 71 - (altos do Mercado P. Alegre)
TELEFON AUTOM. 6954

FABRICA
NOVO HAMBURGO

Calçado

VENDA AVAREJO
PORTO ALEGRE
PRAÇA DE OCTAVIO ROCHA
ESTRELA
S. CRUZ
TAQUARA
CAXIAS

PRODUCOÇÃO
NAUER
FABRICA DE

Da Fabrica directamente aos seus pés

„Polska Drukarnia“



Rua São Pedro N. 533

PORTO ALEGRE

Wykonuje wszelkiego
rodzaju zamówienia
drukarskie.

Dla szkół i towarzystw
polskich rabat

FABRYKA I SKŁAD MEBLI

Friedman i Bracia

Wielki wybór mebli najnowszych modeli,
łóżka żelazne,, kuchnie, tapety, linoleum
— i t. p. —

Sprzedaż na bardzo dogodnych warunkach

Adres Fabryki: RUA FELIPPE CAMARÃO, 313

TELEFON N. 6709

Skład mebli: RUA SÃO PEDRO N. 636

TELEFON N. 3089

WIELKIE FABRYKI

Łóżek metalowych, materacy, walizek i.t.p.

Cauduro Irmãos

WIELKI WYBÓR — CENY NISKIE

Praça Montevideo N. 85 — (Edificio Malakoff) — Telephone N. 5345 — PORTO ALEGRE